

Wojna o Tatry

NSA zgadza się na niszczenie przyrody Tatr: Danuta Frey pisze w „Rzeczpospolitej” 16.10.99: Naczelny Sąd Administracyjny uchylił wczoraj postanowienia blokujące modernizację kolejki linowej na Kasprowy Wierch w Zakopanem. Gdyby podzielić stanowiska dyrektora Tatrzańskiego Parku Narodowego oraz ministra ochrony środowiska, należałoby ogrodzić cały park, nie wpuszczać do niego ludzi i czekać na rozsypanie się kolejki - stwierdził sąd. Dyrektor TPN oraz minister ostrzegali, że zwiększenie liczby pasażerów doprowadzi do zdeptania Kasprowego. Opinie i ekspertyzy nie pozwalały na taki wniosek. Pierwsze projekty modernizacji przewidujące przewóz 800 osób na godzinę skorygowano do 360 osób, czyli dwukrotnie więcej niż obecnie, [...]

Odwoływanie Byrcyna

w pierwszych dniach nowego roku do środowisk ekologicznych dotarła wiadomość, że nowy minister środowiska, Antoni Tokarczuk, zamierza odwołać dyrektora Tatrzańskiego Parku Narodowego. Górale uważają, że należy zlikwidować państwowe parki narodowe i utworzyć parki prywatne, w których będą tak gazdowali, aby duków było co niemiara i nikt by się do tego nie mieszał. Starosta tatrzański (A GąsienicaMakowski) zarzucił Byrcynowi w liście do ministra, że sprzeciwiając się dewastacji Tatr na cele zimowej olimpiady dezawuował stanowisko Sejmu i rządu, Lokalne autorytety w rodzaju gaźdżiny Bigosowej domagają się wyłączenia z TPN kilku tysięcy hektarów lasów i polan. Podobno dyrektor Byrcyn miał być odwołany już 31 grudnia 1999 roku. Adam Wajrak pisał, 5-go stycznia w „Gazecie Wyborczej”, że dr. Byrcyn jest wezwany do ministra 6-go stycznia, by udał się na urlop zdrowotny, Ponieważ jednak wiadomość o próbie odwołania dyrektora parku za jego sprzeciwianie się niszczeniu Tatr dotarła szybko do środowisk ekologicznych, natychmiast zostały wysłane listy protestacyjne i informacja poszła w świat. Minister tego samego dnia otrzymał protestacyjne faxy m.in. od „Pracowni” i ODE „Źródła”. Zaczęły też napływać protesty z zagranicy, w tym od naukowców, ze Słowacji znajdujących dr. Byrcyna, Ostry protest do ministerstwa wystosował Polski Klub Ekologiczny, a przewodniczący Komisji Parków Narodowych i Rezerwatów Państwowej Rady Ochrony Przyrody prof. dr hab. Romuald Olaczek zaprotestował w imieniu PROP „przeciw zamiarowi pozbawienia Tatr wiernego i bezinteresownego strażnika” .

6 stycznia „Gazeta Wyborcza” informowała: *Byrcyn zdrów. Dyrektor Tatrzańskiego Parku Narodowego nie dostał wypowiedzenia ani nie został wysłany na urlop zdrowotny. /.../Wszystko wskazuje na to, że do dymisji nie doszło tylko dlatego, że gwałtowne protesty zapowiedziały organizacje ekologiczne.*

Tymczasem szykowano się już do kilku akcji w obronie dyrektora parku i tatrzańskiej przyrody, Międzynarodowa sieć aktywistów ekologicznych była poinformowana o sytuacji i kilkoro aktywistów zamierzało podjąć bardziej bezpośrednie działania, Powstał szkic pisma do komisji Unii Europejskiej informującego, o lekceważeniu europejskich norm ochrony przyrody przez polski rząd.

Na szczęście nie trzeba było uciekać się aż do tak silnych form nacisku, Niemniej jednak sytuacja wokół Tatrzańskiego Parku Narodowego pokazuje jasno jak silne i zdecydowane stanowisko musi zajmować ruch ekologiczny wobec ogromu arogancji i zwykłej głupoty sięgających nawet do najwyższych kręgów politycznych kraju.